Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 156 — Rok 133 (4) | Środa, 5 lipca 1944 r. | DZIŚ: Antoniego JUTRO: Dominika

Londyn nadal pod ciężkim ogniem odwetowym

Na środkowym odcinku frontu wschodniego walki przybrały dalej na zaciętości

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 4 lipca:

Na zachodnim skrzydle przyczółka desantowego w Normandii atakował nieprzyjaciel wspierany znacznymi siłami artylerii i czołgów. Zasadniczo został on odparty i jedynie w kilku miejscach po ciężkiej walce zdołał wtargnąć w nasze linie. Na reszcie frontu minął dzień bez szczególnych wydarzeń.

W Bretanii zniszczono w walce doszczętnie 20 terrorystów i 58 spadochroniarzy nieprzyjacielskich w ubraniach cywilnych.

Ciężkie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały nocy ubiegłej nieprzyjacielskie skupienia statków u wybrzeży Normandii. Dwa specjalne statki desantowe zostały celnie trafione. Zaobserwowano dalsze trafienia w miejscach wyładowania.

Jednostki ubezpieczające pewien konwój niemiecki wznieciły u wybrzeży holenderskich pożar na brytyjskiej łodzi pościgowej.

Ciężki ogień odwetowy skierowany jest na Londyn.

We Włoszech osłabła wczoraj nieco siła wielkiego ataku nieprzyjaciela. Jedynie na zachodnim odcinku wybrzeża w rejonie Sieny i nad wybrzeżem Adriatyckim toczyły się gwałtowne walki. Na wybrzeżu zachodnim zdołał nieprzyjaciel nieznacznie zyskać na terenie. Na wszystkich innych odcinkach został on krwawo odparty.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego walki przybrały dalej na zaciętości. Na zachód od Słucka ataki nieprzyjacielskie następowały na przemian z naszymi kontratakami. Nieprzyjaciel, który dotarł aż do linii kolejowej Baranowicze—Mińsk, został w brawurowym kontrataku naszych dywizyj pancernych odparty wśród wysokich krwawych strat. Bolszewickie siły pancerne wdarły się do Mińska i napierają dalej na zachód. Na południowy wschód od miastu formacje nasze stawiają zacięty opór nacierającym ze wszystkich stron bolszewikom i w walkach skierowują się na zachód. Pod Mołodecznem odrzucono w przeciwnatarciu nieprzyjacielskie oddziały wypadowe. W rejonie na zachód od Połocka odparły nasze wojska nad Dźwiną ponowne ataki bolszewickie. Po zmiennych walkach miasto zostało opuszczone.

W walkach dni ostatnich odznaczył się szczególnie swą przykładną dzielnością dowódca pewnego pułku grenadierów pułkownik Reimann. Padł on śmiercią bohaterską w walce wręcz pośród swoich grenadierów.

Lotnictwo eskadrami samolotów bliskiego wsparcia ingerowało skutecznie w walkach lądowych rozbijając wiele kolumn nieprzyjacielskich i niszcząc wiele czołgów, dział i kilkaset pojazdów mechanicznych.

Eskadry samolotów bojowych przeprowadziły w nocy ataki przeciwko szeregowi dworców sowieckich niszcząc olbrzymie masy materiału dowozowego. Szczególnie na dworcu w Borysowie powstały rozległe pożary i wielkie eksplozje.

Bombowce północnoamerykańskie zrzuciły chaotycznie bomby w obszarze Belgradu i na szereg miejscowości w Rumunii. **Niemieckie i rumuńskie siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły przy tym 19 samolotów nieprzyjacielskich.**

Przygotowania do wielkiej bitwy materiałowej w Normandii

BERLIN, 4. 7. — **Dobrze zazwyczaj informowane koła stolicy Rzeszy dają do zrozumienia, że tak po stronie niemieckiej jak i alianckiej z wielką energią czyni się przygotowania do bitwy materiałowej o wielkich rozmiarach w Normandii.**

Pośrednio podkreśla się także w Berlinie, że dowództwo niemieckie uwzględnia równocześnie też inne momenty, aniżeli np. pewne przygotowania uskuteczniane przez Aliantów w Anglii południowo-wschodniej.

* * *

BERLIN, 4. 7. — Agencja Telepress dowiaduje się następujących szczegółów odnośnie do dalszego rozwoju walk na froncie inwazyjnym:

Po nieudałych próbach przełamania się Anglików na południowy zachód od Caen bitwa inwazyjna nad Atlantykiem przybrała chwilowo cechy pewnego rodzaju zastoju. Nie doszło zatem do żadnych działań bojowych piechoty, którym można było przypisać jakiekolwiek większe znaczenie. Po obu stronach frontu odzywała się natomiast nieustannie artyleria, przy czym wywiązały się pojedynki artyleryjskie o niezwykłej gwałtowności.

Dużo oznak przemawia za tym, że zarówno druga armia brytyjska, jak i pierwsza armia amerykańska przeprowadziły w ciągu niedzieli przegrupowania wojskowe, obliczone na większą skalę. Przeprowadzone planowo wstrzeliwanie się wielkiej liczby nowo doprowadzonych bateryj po stronie Aliantów wskazuje na to, że widocznie dowództwo alianckie przygotowuje się do rozpoczęcia nowej akcji zaczepnej, celem uzyskania szerokiego przedarcia się przez front niemiecki. Należy się liczyć z możliwością, że termin rozpoczęcia tej akcji przypadnie na datę planowanego widocznie na najbliższą przyszłość ingerowania do bitwy inwazyjnej na zachodzie dalszych kontyngentów wojsk alianckich, stacjonowanych już od dłuższego czasu w południowo-wschodniej części wyspy brytyjskiej.

JAKIE ZAMIARY MA STALIN

Analiza polityki Moskwy wobec Polaków

BERLIN, 4. 7. — **Naczelny redaktor tygodnika niemieckiego „Das Reich" w artykule pt. „W retorcie" analizuje sprawę polityki alianckiej wobec Polaków.**

Autor pisze m. in.:

„Moskwa rozwiązuje sprawę polską klasyczną taktyką Lenina. Stalin dla każdego rodzaju broni, użytej do koncentrycznie przeprowadzonego ataku posiada swoich ludzi. W sześć oczu powiedział on Churchillowi i Rooseveltowi, że nie zamierza się mieszać w ich spory. Publicznie polecił on oświadczyć to za pośrednictwem Anglosasa, przywódcę komunistów angielskich Harry Pollitta (24 stycznia 1944). W grze tej każdy z współuczestników ma wyznaczoną sobie specjalną rolę: ambasadorzy sowieccy, urzędowa agencja telegraficzna, Związek polskich patriotów w Moskwie, „Prawda", klika Polaków amerykańskich oraz sowiecki rząd ukraiński.

Pozornie wydaje się, że wszyscy ci aktorzy zaczną wnet działać sprzecznie ze sobą, to znów uzupełniać się lub licytować. Najostrzejsza jest „Prawda", najłagodniejszym, niemal wyroczniowo łagodnym sam Stalin. Życzy on sobie — oficjalnie — nic więcej jak tylko silnej, niepodległej, wolnej Polski. To powiedział Sikorskiemu w grudniu 1941, to pisał w maju 1943 do redaktora „New York Timesa", to zakomunikował pisemnie polskim patriotom w Moskwie i powtórzył wobec księdza Orlemańskiego w maju 1944 r. Na temat rozmiarów i granic jakie życzy sobie dla tego kraju nic się nie słyszy. Jako formę rządu robi się taką formę, która „u wszystkich narodów najbardziej odpowiada ich warunkom", dalej stawia jako warunek trwałe, dobre sąsiedzkie stosunki i wzajemne poważanie, a w razie gdyby naród polski tego sobie życzył, możliwe jest też przymierze oparte na zasadzie wzajemnej pomocy. — Od kiedy Benesz wozi ze sobą w swoim bagażu komiwojażerskim formularz takiego układu i pokazuje go kolejno swoim kolegom emigracyjnym, wiadomym jest już jak wyglądałby taki sojusz w szczegółach.

Bezpośredni nacisk, jaki Stalin z coraz większą siłą wywiera przez swoich pomocników, idzie w dwóch kierunkach: przekształcenie rządu emigracyjnego w drodze wykluczenia wszystkich elementów usposobionych wrogo wobec Sowietów i uznanie moskiewskich żądań granicznych. Stanowisko Sosnkowskiego, wiceprezydenta Polski emigracyjnej lub naczelnego dowódcy „wszystkich wojsk polskich" zostało pogrzebane przez utworzenie sowiecko-polskich dywizyj pod dwództwem generała Berlinga w Związku Sowieckim, a w Londynie ograniczono obecnie jego zakres do funkcyj zakresu wojskowego. Dla Raczkiewicza nie jest to dobrym prognostykiem, że jedno z czasopism moskiewskich wymienia go jednym tchem z Sosnkowskim. Rada polskich patriotów dała już do zrozumienia, że w ujednoliconym gabinecie Mikołajczyka rości sobie pretensje do trzech miejsc.

Stalin traktuje jako osobistą satysfakcję, iż może obstawać przy linii granicznej, noszącej nazwisko jednego z angielskich ministrów spraw zagranicznych. Mógłby on także żądać ponownego uznania niemiecko-sowieckiej granicy w roku 1939, z której zrezygnował i uznał ją za nieważną w układzie sojuszniczym z Sikorskim z lipca 1941. Obie linie różnią się między sobą tylko bardzo nieznacznie. Zasadniczo linia Curzona przebiega nieco bardziej na wschód i to głównie w swej części północnej, gdzie od Grodna poprzez Jarówkę kieruje się na Niemirów, po czym wzdłuż Bugu spotyka się z linią z r. 1939.

Stalin jednak obecnie nie bez rozmysłu rezygnuje z tego projektu, jaki w r. 1920 mocarstwa zachodnie przedstawiły z podpisem Lorda Curzona obu stronom wojny polsko-rosyjskiej, kiedy to armia czerwona groziła zalewem Europy, zanim ich klęska w „Cudzie nad Wisłą" nie dała Polakom możności przeprowadzenia w pokoju Ryskim granicy przebiegającej znacznie dalej na wschód. W ten sposób linia Curzona pozostała projektem bez realizacji, granicą, której nie można nawet znaleźć w atlasach historycznych. Przy tym wszystkim trójka zainteresowana wówczas i dzisiaj znowu tą sprawą zapomniała na śmierć, że oznacza ona od r. 1920 złamanie przyrzeczenia brytyjskiego. Kiedy czerwoni napierali w kierunku Warszawy, rząd brytyjski przyrzekł Polakom pełne poparcie na wypadek gdyby ich nieprzyjaciele przekroczyli te linie. Linia ta została przekroczona — pisze Harold Nicolson — ówczesny prywatny sekretarz lorda Curzona w swej książce „Dyplomacja powojenna", którą tu aj cytujemy (strona 204/5 niemieckiego wydania z r. 1943). „Rząd brytyjski ograniczył swoją pomoc do wysłania komisji badań... nasz prestiż w środkowej Europie doznał poważnych szkód wskutek tych wydarzeń... Przyrzekliśmy pełną pomoc w pewnym określonym wypadku, a

Głos dnia

Znany węgierski publicysta Stefan Milotay w artykule, opublikowanym w dzienniku „Uj Magyarsag", a omawiającym udział Stanów Zjednoczonych w przedsięwzięciu inwazyjnym przeciwko Europie, dochodzi do stwierdzenia, że atak amerykański, podobnie jak i napór bolszewików, oznacza ofensywę barbarzyństwa przeciwko Europie. Milotay pisze m. in.:

Od wschodu zaatakowało Europę barbarzyństwo sowieckie, natomiast od zachodu barbarzyństwo Ameryki, która pozbawiona historii i tradycji kulturalnej zawsze stała w antagonizmie wobec Europy. Także i tutaj ma się do czynienia z barbarzyństwem, które pod względem swej zarozumiałości i nastawienia materialistycznego jest tak samo obce Europie, jak jego wschodni sojusznik. Wszystko, co w Stanach Zjednoczonych ma wyższy i szlachetniejszy charakter, pochodzi z Europy. Także technikę przejęła Ameryka z Europy. Obecnie jednak ogniem swoich dział, okrętów wojennych i samolotów odpłaca ona za to, co zapewniło Ameryce bogactwo, dobrobyt, potęgę i panowanie.

W dalszym ciągu swoich wywodów autor wyciąga wniosek, że Stany Zjednoczone należy uznać jako buntowników, którzy najeżdżają stare środowisko kultury, Europę. Podobnie jak w Związku Sowieckim, także i tam podżegaczami są żydzi. Tym, który we wszystkich częściach świata sieje ziarno nienawiści, jest żyd. Buntownik ten zagraża także losowi Węgier. Równolegle z losem Europy, na tych samych polach walk rostrzyga się także los Węgier.

W przeciwstawieniu do tego podłego i obłąkanego świata, pisze w zakończeniu Milotay, także my nosimy w sobie świat, świat większy, sprawiedliwszy i szczęśliwszy i z tego powodu musimy zwyciężyć.

Zaniepokojenie w Watykanie

SZTOKHOLM, 4. 7. — Według doniesienia „Nya Dagligt Allehanda" z Lizbony, podano z Rzymu szczegóły, z których wynika, że obecnie panuje w Watykanie wielkie zaniepokojenie, albowiem Alianci w coraz większej mierze poczęli w Rzymie urządzać centralę zaopatrzeniową dla swoich wojsk. Kardynał-sekretarz stanu zwrócił uwagę naczelnemu dowództwu Aliantów, że tak Eisenhower jak i Churchill i Roosevelt przyrzekli nie robić z Rzymu bazy wojskowej.

Ustąpienie prezydenta i rządu Guatemali

GENEWA, 4. 7. — Reuter donosi o ustąpieniu prezydenta Guatemali, generała Jorobioso. Wraz z prezydentem podał się do dymisji także cały jego gabinet.

Kiedy wypadek ten zaszedł, odmówiliśmy udzielenia pomocy... Wielka Brytania nie powinna była posuwać się ani do pogróżek ani też do przyrzeczeń. Posunęła się do obu tych metod i w obu wypadkach ich nie spełniła...

W chwili kiedy grupy sowieckie w czasie swego posuwania się naprzód ubiegłej zimy wkroczyły na drobny odcinek tej wielkiej Polski, powstałej w roku 1921, z początkiem stycznia koło Sarn, Moskwa roznieciła do czerwoności konflikt graniczny, który zawsze tlił w ukryciu. W notach urzędowych, w doniesieniach Tassa i Pata starły się wzajemne antagonizmy:

Na początkowe roszczenia Moskwy do linii Ribbentrop-Mołotow, Mikołajczyk odpowiedział wskazaniem na prawa wynikające z Karty Atlantyckiej. Moskwa odrzuciła tę piłkę: Zachodnia Ukraina i Zachodnia Białoruś wyraziły przecież w drodze plebiscytów życzenie swego powrotu do Związku Sowieckiego, zresztą nadawałaby się tak... do dyskusji linia Curzona, jednak widocznie londyńscy emigranci Polacy nie mają pełnomocnictw do rokowań. Kiedy wobec tego Mikołajczyk zwrócił się do Londynu i Waszyngtonu z prośbą o pośrednictwo i zakomunikował to Moskwie, Tass wypowiedział ostatnie na razie słowo w tej publicznej dyskusji: „Polscy emigranci obeszli sprawę uznania linii Curzona, a więc odrzucił ją, najwidoczniej nie chcą nawiązania dobrych sąsiedzkich stosunków".

Stalin pozwolił, aby jego Alianci smażyli się na swoim własnym sosie, będąc pewnym, że polska pieczeń skurczy się wówczas do pożądanych rozmiarów. Churchill uznał prawie bez żadnych ograniczeń przed Izbą Gmin sowiecki punkt widzenia na trzy dni przed pierwszym wypowiedzeniem gwarancyj dla Polski, który to termin następnie pominięto milczeniem.

Z kolei londyńskie ministerstwo spraw zagranicznych jeszcze raz wzięło na siebie rolę pośrednika w sprawie nowej propozycji polskiej, wyrażającej życzenie odroczenia spraw terytorialnych na okres po wojnie i wytyczenia do tego czasu linii demarkacyjnej, zapewniającej oddanie Wilna i Lwowa pod polską administrację. Stalin swą szorską odmowę wobec ambasadora brytyjskiego połączył z ostrym atakiem na Sosnkowskiego, ponownym żądaniem linii Curzona i przekształcenia gabinetu, jak również z groźbą, że problem polski mógłby ujemnie zaważyć na stosunkach pomiędzy Londynem i Moskwą w tak znamiennym okresie wojny.

Następuje farsa. Na hasło „linia Curzona" występuje na scenę w harmonii rodzinnej ukraińsko-polska para małżeńska Korniejczuk—Wasilewska. Jeżeli ci oboje, minister spraw zagranicznych rady komisarzy ludowych w Kijowie i szefowa moskiewskiej grupy Polaków są zgodni w swych poglądach — to poco jeszcze ten spór o linię Curzona. Kijów uważa, że Ukraińcy w Hrubieszowie, Zamościu, Jarosławiu i Tomaszowie, mieszkający na zachód od linii Curzona, muszą być połączeni ze swymi braćmi.

Jak Moskwa będzie wyglądała, jeżeli Mikołajczyk ustąpi do linii Curzona? Kiedy żądania Kremla zbiegną się z zachodnią granicą narodowościową Polaków? Kiedy pewni Anglosasi, upatrujący w metodzie Stalina politykę pozorowania siły i mistyfikacji zaprzestaną łudzić samych siebie i świat co do tego, iż wiedzą tak samo jak i my, że „silny, niepodległy i wolny" w języku Kremla stanowi synonim „bolszewicki"?

Spór o Polskę Mikołajczyka i Wasilewskiej jest próbą w retorcie politycznej. Kontynent jednak na żywym przykładzie dowiedział się z całą dokładnością, czego może oczekiwać od Aliantów w wypadku pokonania przez nich Niemców: od Sowietów wywołanego z rozmysłem chaosu, jako wstępu do bolszewizacji, od północnych Amerykanów egoizmu obcokontynentalnego, od Anglików niczego...

Oświadczenie premiera Linkomiesa:

Finlandia kontynuuje walkę u boku Niemiec

Echo zerwania stosunków dyplomatycznych przez USA

HELSINKI 4. 7. — **Premier Finlandii Linkomies wygłosił w radio fińskim mowę, w której podkreślił zdecydowaną wolę Finlandii kontynuowania walki przeciwko Związkowi Sowieckiemu u boku Niemiec. Dla Finów — oświadczył on — nie ma innego wyboru, jak tylko walczyć o swą teraźniejszość i przyszłość, ponieważ w przeciwnym razie musieliby się poddać bolszewikom na łaskę i niełaskę. Wobec użyczonej przez Niemcy z całą gotowością pomocy naturalnym obowiązkiem Finlandii jest złożenie broni tylko wówczas, jeżeli Niemcy wyrażą na to swą zgodę.**

Oświadczenie fińskich socjal-demokratów wykazuje, że wszystkie warstwy ludności Finlandii prowadzą zwartym frontem obecną walkę mającą na celu obronę przed bolszewikami. Motywem kierującym wszystkimi działaniami rządu fińskiego jest: uchronić Finlandię i naród fiński przed zagładą grożącą im ze strony bolszewików.

Premier Linkomies stwierdził w swej mowie, że Finlandia potrzebuje pomocy do swej walki przeciwko bolszewikom, ponieważ próba sił ze Związkiem Sowieckim z naturalnych i zrozumiałych powodów jest niemożliwa. Jedynym krajem, który może i chce udzielić szczerej pomocy, są Niemcy. Sukces walki Finów przeciwko bolszewikom jest jedynie możliwy z pomocą Niemiec. Wszyscy członkowie rządu fińskiego są zgodni w opinii, że Finowie muszą zmobilizować wszystkie siły i przyjąć wszelką pomoc, jaka jest możliwa do uzyskania.

Na temat zerwania stosunków dyplomatycznych z Finlandią przez Stany Zjednoczone Linkomies oświadczył, że ani Finlandia, ani rząd fiński nie ponoszą winy tego ukształtowania się sytuacji. „Pozostaje nam pociecha, stwierdził premier Finlandii, że podczas naszej walki przeciwko Związkowi Sowieckiemu w roku 1939/40 Stany Zjednoczone, podobnie jak i Anglia, uznały nasze prawo do bronienia się przeciwko nieprzyjacielowi, zagrażającemu naszej egzystencji od wschodu. Przy tej sposobności Anglia i Stany Zjednoczone zaapelowały do nas, abyśmy się nie poddawali".

HELSINKI, 4. 7. — Prasa fińska komentuje w całej rozciągłości treść mowy, wygłoszonej przez premiera Linkomiesa. Dziennik „Uusi Suomi" oświadcza, że z napięciem oczekiwana przemowa premiera rozproszyła wszelkie mgły jakie pokrywały umowę niemiecko-fińską na skutek powściągliwego zachowywania się rządu w tej sprawie.

Dwa fakty wpłynęły miarodajnie na decyzję fińską, a mianowicie naprzód pewność, że Unia Sowiecka żądać będzie od Finlandii jedynie tylko kapitulacji, powtóre zaś że nawet i przez zmianę rządu w żadnym wypadku nie zdołałaby Finlandia uzyskać korzystniejszych warunków pokojowych.

„Nam jednak", tak pisze w dalszym ciągu wspomniany dziennik, „nie wolno jest dzisiaj, tak samo jak nie było wolno przed dwoma miesiącami, popełnić samobójstwa narodowego. Mając wybór pomiędzy poddaniem się na łaskę Unii Sowieckiej a dalszym prowadzeniem walki o egzystencję Finlandii, naród fiński i jego rząd zdecydował się na to ostatnie, przy czym szczególnie na uwagę zasługuje fakt, że co do tego punktu w łonie rządu nie istniały żadne rozbieżności zdań.

HELSINKI, 4. 7. — Fińskie biuro informacyjne opublikowało oświadczenie socjal-demokratycznej grupy parlamentarnej, złożone wobec podanego w dniu 28 czerwca do wiadomości komunikatu o rokowaniach pomiędzy Finlandią i Niemcami w sprawie zbrojnej pomocy oraz wyniku tych rokowań.

Oświadczenie po przedstawieniu motywów partyjno-politycznych motywuje następująco decyzję w sprawie tych rokowań:

„Obrona Finlandii przeciwko grożącemu niebezpieczeństwu jest w obecnej chwili najważniejszym zadaniem, które muszą poprzeć wszystkie warstwy ludności". „Pokładając zaufanie w wolę zorganizowanej warstwy robotniczej w kierunku dalszego trwania przy swoim zasadniczym światopoglądzie, apelujemy usilnie do wszystkich robotników, aby w obecnej burzliwej sytuacji zachowali się spokojnie i wszelkimi środkami poparli nasze siły zbrojne w ich walce o zabezpieczenie samodzielnej przyszłości naszej ojczyzny".

SZTOKHOLM, 4. 7. — „United Press" donosi z Waszyngtonu, że ministerstwo skarbu Stanów Zjednoczonych ogłosiło Finlandię jako teren nieprzyjacielski i że tym samym kraj ten podlega ustawie o handlu z wrogą zagranicą. Bez specjalnego zezwolenia nie wolno więc z rządem fińskim z jego reprezentantem dyplomatycznym lub z innymi osobami zamieszkującymi we Finlandii załatwiać żadnych transakcyj handlowych i finansowych i nie wolno z nimi utrzymywać żadnych stosunków handlowych.

HELSINKI, 4. 7. — Na marginesie zerwania stosunków dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych z Finlandią, pisze dziennik „Hufvudstadsbladet": „Podczas gdy problem fiński nie doznał żadnej zasadniczej zmiany od czasu wojny zimowej aż do dzisiejszej walki obronnej, nie można sobie wyobrazić drastyczniejszego kontrastu, aniżeli pomiędzy wyrażaniem sympatii ze strony Ameryki w czasie wojny zimowej a dzisiejszym jej nastawieniem".

BUKARESZT, 4. 7. — Zdecydowane stanowisko Finlandii z uznaniem nazywa „Ordinea" nowym wzmocnieniem zwartych frontów, jakie tworzą narody europejskie we walce przeciwko bolszewizmowi. Przede wszystkim zaś decyzja Finlandii stanowi wielki sukces dyplomatyczny i strategiczny Rzeszy Niemieckiej w chwili tak decydującej.

Rozwój polityki fińskiej w ostatnich miesiącach — tak pisze dalej wspomniany dziennik rumuński — nie pozostał bez echa w urzędach kanclerskich mocarstw Paktu Trzech, i jakkolwiek Berlin nie zajmował się zbytnio tą sprawą, to jednak obserwowano sytuację z niesłychaną powagą. Mimo to jednak nie potrzeba było widocznie podejmować żadnych kroków szczególnych.

Jak podkreśla dziennik, kroki takie pozostałyby były też bezskuteczne wobec tego, że Finlandia pragnęła posiadać swobodę w swej decyzji. W każdym bądź razie odnoszono się w Berlinie z niewzruszonym zaufaniem do niezrównanej lojalności Finów i do ich zdolności odczuwania miary własnych i istotnych swych warunków życiowych. W ten sposób w rzeczy samej Finlandia zerwała rokowania z Moskwą.

Komunikat fiński

HELSINKI, 4. 7. — Fiński komunikat wojenny z dnia 3 lipca brzmi:

Na Przesmyku Karelskim wykonywał nieprzyjaciel w rejonie pomiędzy zatoką Viipuri a Karisalmi w kilku miejscach ataki i próby przeprawienia się na drugą stronę z mniejszymi siłami, wszystkie te ataki zostały jednakowoż odparte Na południowy zachód od Ihantala silniej odczuwać się dawał w dniu wczorajszym nacisk nieprzyjaciela, aniżeli na innych miejscach. W pewnym punkcie wtargnął nieprzyjaciel do pozycji naszych, skąd go jednak wyparto w przeciwuderzeniu. Zniszczono przy tym trzy czołgi. W ostatnich 24 godzinach zniszczono ogółem 14 czołgów nieprzyjacielskich, z której to liczby 10 zniszczyło lotnictwo.

W kierunku Aunus odbyły się również gwałtowne walki, głównie w rejonie Rajakontu i Salmi, gdzie w ciągu nocy przypuścił nieprzyjaciel znacznymi siłami szturm do naszych pozycji. W jednym miejscu udało mu się wtargnąć do naszych linii, odrzucono go jednakowoż w przeciwuderzeniu. Gwałtowna była również działalność zaczepna nieprzyjaciela w kierunku Vieljärvi, gdzie wojska nasze zadały atakującym siłom nieprzyjacielskim wielkie straty.

W kierunku Maaselkae w uporczywych walkach odrzuciły wojska nasze liczne ataki na zachód od Jujstajärvi i Murjärvi i zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty. Opróżniono miejscowoć Paatene.

Własne i niemieckie lotnictwo bombardowało nieprzyjacielskie linie zaopatrzenia, formacje czołgów oraz koncentracje artylerii i wojsk pod Ihantala. Myśliwstwo fińskie i niemieckie jak również nasza obrona ziemna strąciła ogółem 35 samolotów nieprzyjacielskich, z tej liczby 7 na Przesmyku Aunus.

Sprawozdanie sytuacyjne z frontu wschodniego

Rejon Mińska ośrodkiem bojów

BERLIN, 4. 7. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Po wzmocnieniu licznymi formacjami czołgów i zmotoryzowanej piechoty południowego skrzydła ofensywnego na środkowym odcinku frontu wschodniego, bolszewicy dotarli w ciągu niedzieli do pewnego traktu kolejowego, przebiegającego na południowy zachód od Mińska, przekraczając go w kilku punktach w kierunku północnym. Nie doszło jednak przy tym do żadnych poważniejszych działań bojowych, ponieważ stacjonowane tam słabe formacje ubezpieczające Niemców wymijały zgodnie z rozkazem czołówki pancerne bolszewików.

W rejonie bojowym, przebiegającym w kierunku północno-wschodnim do tych terenów, załoga niemiecka Bobrujska połączyła się z silnymi jednostkami niemieckimi wojsk pancernych. Wojska niemieckie, które walczyły w Bobrujsku, obecnie po zaopatrzeniu się w ciężką broń, wspólnie z innymi dywizjami niemieckimi operują w strefie ryglującej rejon na północny zachód od miejscowości Osipowicze, gdzie w toku odbywających się tam starć zniszczyły większą liczbę czołgów sowieckich, które podjęły próbę obejścia Niemców na zachodnim brzegu Berezyny. Tym samym zapewniono formacjom niemieckim, walczącym od kilku dni na wschodnim brzegu Berezyny, przejście na brzeg zachodni, gdzie zajęły one nowe pozycje ryglujące drogę do Mińska. Pomimo szeregu ataków z frontu i z flanki pozycje te były wszedzie utrzymane.

Na północny zachód od Mińska jednostki czołgów bolszewickich uderzyły w kierunku przebiegającej tam linii kolejowej, gdzie rozwijały się zażarte potyczki pomiędzy bolszewikami a zmotoryzowanymi oddziałami niemieckimi. Trwają tam nadal ciężkie walki pomiędzy czołgami niemieckimi a bolszewickimi. Na północny zachód od mejscowości Lepel wszelkie próby bolszewików, zmierzające do zniesienia upozycyj niemieckich formacyj ubezpieczających, pozostały bez wyniku, mimo że były one podjęte znaczną liczebną przewagą bolszewików. Donoszą o szczególnie dotkliwych stratach w ludziach i materiale poniesionych przez wojska sowieckie; tak np. jedna z niemieckich bateryj przeciwpancernych, dobrze ukryta w terenie, zlikwidowała w ciągu pojedynku, trwającego niespełna godzinę, nie mniej jak 23 czołgi bolszewickie.

Nieco dalej na północ jedna z grup bojowych sowieckich próbowała wszelkimi środkami sforsować przejście przez rzekę Dzisną. Również i tu wywiązały się niesłychanie zażarte walki, które skończyły się odparciem wszystkich ataków bolszewickich. W czasie tych operacyj, których kierunek wskazuje na dolny bieg Dźwiny, bolszewicy stracili 19 czołgów.

Również w rejonie Połocka trwały krwawe zmagania. Bolszewicy kontynuowali na tym odcinku frontowym koncentryczne swe ataki, przy czym akcje ich były nacechowane szczególną intensywnocią. Po zadaniu im ciężkich strat wojska niemieckie cofały się w ciągu godzin wieczornych niedzieli na skraj miasta Połocka. Pod osłoną tych jednostek trzon formacyj niemieckich, walczących na tym odcinku, zajął na zachód i na północny zachód od Połocka nowe pozycje, gdzie po zaciętych walkach ulicznych w samym mieście doszło do nowych ataków bolszewickich, które jednak wszędzie odparto.

Walki na środkowym odcinku frontu wschodniego, które obecnie wymagają od żołnierza niemieckiego nie tylko dużo wytrzymałości i hartu, lecz również niezwykłych poświęceń, były wszędzie poparte intensywnymi akcjami silnych formacyj lotnictwa niemieckiego. Zarówno w rejonie Słucka, jak również na wschód od Mińska niemieckie samoloty bliskiego wsparcia ingerowały z dobrym skutkiem w walki, odgrywające się na ziemi. Zniszczyły one przy tym oprócz licznych czołgów i dział różnego kalibru również przeszło 200 pojazdów mechanicznych, służących celom transportowym.

20 milionów franków za wykrycie mordercy min. Henriot

PARYŻ, 4. 7. — Urzędowo donoszą, że szef rządu Laval postawił do dyspozycji organów policyjnych 20 milionów franków na wykrycie mordercy sekretarza stanu Henriota. Suma ta ma być użytą na nagrody za pożyteczne dla tego celu doniesienia.

Wallace opuścił Czung-King

SZTOKHOLM, 4. 7. — Wiceprezydent Wallace, — jak donosi Reuter — opuścił Chiny Czungkińskie i powrócił do Stanów Zjednoczonych.

Komunikat węgierski

BUDAPESZT, 4. 7. — Szef sztabu generalnego Honwedów podaje do wiadomości: W tygodniu ubiegłym zanotowano na węgierskim odcinku frontowym głównie na południe od Kołomyi niesłychanie gwałtowną czynność nieprzyjaciela. Miejscami powtarzały się ataki w ciągu jednego dnia nawet ośmiokrotnie, zdołano je jednakowoż bez wyjątku odeprzeć wśród ciężkich strat dla Sowietów. Lotnictwo anglo-amerykańskie kilkakrotnie skierowywało swe ataki terrorystyczne przeciwko miastom węgierskim, w pierwszej linii zaś przeciwko Budapesztowi. Według niezawodnego stwierdzenia formacje lotnictwa a zwłaszcza myśliwstwa węgierskiego zdołały zniszczyć 61 samolotów alianckich, bez wyjątku bombowców czteromotorowych. Pośród ludności cywilnej było 280 zabitych i 440 rannych.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 21·40
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty
Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)
Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty
Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

Rejestracja roczników 1909--1930

5 lipca ostatni dzień

Rejestracja mężczyzn roczników 1909—1930 w dniu 1 lipca została zakończona. Wynik jej był nadspodziewanie pomyślny. Zwraca się uwagę wszystkich mężczyzn, którzy stawili się już do rejestracji i otrzymali zaświadczenia (Erfassungsbogen) by stale nosili je przy sobie i okazywali na każde żądanie osób ku temu upoważnionych. Kto na terenie miasta Lwowa lub Generalnego Gubernatorstwa nie będzie się mógł wykazać takim zaświadczeniem, zostanie ukarany według prawa wojennego.

Równocześnie zwraca się uwagę wszystkich obowiązanych do rejestracji, którzy z powodów od siebie niezależnych, dotychczas nie stawili się do rejestracji, że mogą zadość uczynić temu obowiązkowi w dniu 5-go lipca 1944 w godzinach 7—18 w lokalu rejestracji przy pl. Bernardyńskim w dawnym Hotelu Krakowskim.

OBOWIĄZEK ODDAWANIA RZECZY WOJSKOWYCH

Podaje się do wiadomości publicznej, że nabywanie i posiadanie rzeczy wojskowych, jak broni i amunicji, odzieży, bielizny, przedmiotów uzbrojenia jak też innych rzeczy wojskowych wszelkiego rodzaju, włącznie ze środkami aprowizacji i zaopatrzenia jest surowo wzbronione. Przedmioty tego rodzaju należy oddać najpóźniej do dnia 10 lipca 1944 w najbliższym posterunku niemieckiej policji, a we Lwowie w Dyrekcji Policji, pl. Smolki 3.

Kto po tym terminie zostanie przychwycony na nieprawnym posiadaniu rzeczy wojskowych, ten zostanie ukarany wedle odnośnych postanowień, nawet karą śmierci.

UDZIAŁ GMIN W CIĘŻARACH PŁATNICZYCH GEN. GUB.

Siłą rzeczy w okresie wojny związki prawno-publiczne mają daleko poważniejsze zadania do spełnienia, aniżeli w okresie pokojowym. Dowodzą tego budżety gmin; poszczególne ich pozycje są obecnie wielokrotnie wyższe niż w czasie pokojowym. Ostatnio ukazało się rozporządzenie Generalnego Gubernatora w sprawie ściągania udziału gmin i związków gmin w ciężarach Generalnego Gubernatorstwa (rozporządzenie o udziale w ciężarach). Zgodnie z rozporządzeniem, gminy i związki gmin mogą być pociągane do udziałów w ciężarach Generalnego Gubernatorstwa stosownie do ich zdolności do świadczeń. Udziały ściąga się od roku rachunkowego 1944.

Rząd Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Finansów i Główny Wydział Spraw Wewnętrznych) ustala corocznie przed rozpoczęciem roku rachunkowego wysokość udziału, który gminy i związki gmin winny w całości zapłacić. Główny Wydział Spraw Wewnętrznych ustala drogą orzeczenia udział, który mają wpłacić poszczególne gminy i związki gmin. Przeciw orzeczeniu nie przysługuje środek prawny.

Udział należy wpłacić w przeciągu ośmiu tygodni po doręczeniu orzeczenia do Kasy Głównej Generalnego Gubernatorstwa. Rząd Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Spraw Wewnętrznych i Główny Wydział Finansów) może na wniosek zezwolić na zapłatę udziału w ratach lub przyznać odroczenie.

WYWABIAMY PLAMY

Plamy tłuste: Materie lniane posypać poplamione miejsce sproszkowanym wapnem i kredą — po obu stronach, a potem prasować na gorąco przez bibułę. Wełny trzeć lnianą ściereczką, maczaną w benzynie lub mieszaninie amoniaku i wody (1:8). Na jedwabiu miejsca poplamione wycierać delikatnie letnią wodą lub posypać talkiem i prasować na gorąco, przez bibułę. Lub wreszcie czyścić szmatką, maczaną w eterze albo benzynie i prasować przez bibułę. Czarne jedwabie czyścić amoniakiem i płukać w wodzie, następnie prasować między ręcznikami.

Plamy z kwasów: Świeże plamy czyścić mieszaniną amoniaku i wody, lub roztworem ałunu, ewent. sody, po czym spłukać czystą wodą. Jeśli plamy są stare — to środki te najczęściej nie pomagają.

Plamy z ługu: Zwilżyć wodą, nałożyć palcem rozcieńczonego kwasu solnego (1:10) i potem płukać w czystej wodzie.

Plamy z jodyny: Zwilżyć roztworem nadmanganianu potasu, potem rozcieńczonym kwasem solnym. Następnie płukać w amoniaku i wodzie.

Plamy z atramentu (kopiowego): Czyścić rozcieńczonym kwasem solnym, następnie spłukać gorącą wodą. Plamy z ołówka kopiowego pomazać kwasem mrówczanym i wycierać jedwabną szmatką. Można także spróbować sokiem cytrynowym.

Plamy z farb: Farby wodne usuwać neutralnym mydłem i gorącą wodą. Plamy z farb anilinowych czyścić spirytusem mydlanym lub zwilżać ostrożnie rozcieńczonym kwasem solnym. Z farb olejnych i lakierów: Materie lniane czyścić benzyną, potem płukać w gorącej wodzie. Stare plamy nacierać olejkiem terpentynowym, a po kilku godzinach — benzyną. Na jedwabiach plamy ostrożnie rozpuszczać terpentyną, nałożyć papkę z palonej magnezji i eteru, a po wyschnięciu wyczyścić i wypłukać w benzynie. Wełny czyścić mieszaniną eteru, amoniaku i olejku terpentynowego w równej ilości. Plamy z lakieru prać w nafcie.

Plamy z potu: Czyścić alkoholem lub mieszaniną eteru, amoniaku i spirytusu (3:1:3).

Plamy z rdzy: Z materii lnianych sokiem cytrynowym lub roztworem kwasu cytrynowego, prasować na gorąco przez bibułę, a potem zmywać wodą. Wełny czyścić octem winnym i spłukać gorącą wodą. Z jedwabiu rdzy usunąć nie można.

Plamy z trawy: Materie lniane prać w gorącej wodzie lub w mydlinach i sodzie, albo też czyścić rozcieńczonym amoniakiem. Jedwab czyścić ostrożnie roztworem chlorku cynkowego, a potem płukać w wodzie. Wełny czyścić szmatką, umaczaną w spirytusie lub rozcieńczonym amoniakiem.

Plamy wyświecone: a) zwilżyć parę razy szmatką umaczaną w benzynie, prasować na gorąco między ręcznikami; b) wycierać szmatką umoczoną w mieszaninie alkoholu, amoniaku i wody, w równej ilości, potem trzymać nad parą wodną; c) Na spodniach zwilżyć octem i wilgotna prasować na ręczniku; d) jedwabie czarne wycierać czarną jedwabną szmatką umoczoną w mieszaninie amoniaku i wody (1:10), potem prasować na odwrotnej stronie.

K.

SZKOŁA HANDLOWA WYŻSZEGO STOPNIA

Szkoła ta, mieszcząca się przy ul. Skarbkowskiej nr 39, to dawniejsza Akademia Handlowa, która w roku 1926 zmieniła nazwę na Szkołę Ekonomiczno-Handlową, a po reformie szkolnictwa zawodowego została przekształcona na Liceum Handlowe i Gimnazjum Kupieckie.

Z licznych gmachów, jakie zajmowane były przez tę szkołę skutkiem warunków wojennych, pozostał tylko budynek przy ul. Skarbkowskiej 39. Ofiarą zawieruchy wojennej padły liczne gabinety, doskonale urządzone i bogate laboratorium, biblioteka składająca się z 20 tys. tomów, oraz szereg innych rzeczy, jak pomoce naukowe i t. d.

O tym, jak szeroko było zakrojone działanie tej szkoły, świadczy fakt, że przed wojną liczyła ona 1500 słuchaczy obojga płci.

Obecnie szkoła ta kształci około 300 słuchaczy podzielonych na 4 oddziały specjalne i oddział ogólny. Oddział ogólny daje zasadnicze wiadomości handlowe traktowane encyklopedycznie, jak: księgowość, rachunki kupieckie, towaroznawstwo, nauka o przedsiębiorstwach geografia gospodarcza, prawo handlowe i wekslowe, administracja. Poza tym korespondencja polska i język niemiecki. Po ukończeniu działu ogólnego uczeń po odbyciu praktyki wstępuje na jeden z wydziałów specjalnych, które są następujące: 1) bankowy, 2) biurowo-administracyjny, 3) spółdzielczy i 4) przemysłowy. Oddziały te mają za zadanie specjalizację ucznia w wybranym przez niego kierunku. Między innymi są tam przerabiane: bankowość, analiza bilansów, księgowość spółdzielcza itd. Nauka na wszystkich oddziałach trwa 1 rok. Warunkiem przyjęcia do oddziału ogólnego jest ukończenie 18 roku życia, świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, lub wykazanie się wykształceniem, które dyrekcja szkoły uzna za wystarczające.

Wykłady w wymienionych oddziałach prowadzone są rano.

Po ukończeniu szkoły słuchacz otrzymuje świadectwo ukończenia, które uprawnia go do zajęcia odpowiedniego stanowiska w banku czy też w jakimkolwiek przedsiębiorstwie państwowym lub prywatnym, a również do otwarcia własnej placówki. Z uwagi na wysoki poziom nauki w tej szkole, absolwenci otrzymują pracę łatwo.

Prócz oddziałów rannych, przy szkole zorganizowane są różne kursy wieczorowe na których zajęcia odbywają się od godz. 16,30 do 20. Między innymi istnieją:

5-miesięczny kurs ogólno-handlowy, 3-miesięczny kurs kształcenia buchalterów, 3-miesięczny kurs analizy bilansów, 3-miesięczny kurs języka niemieckiego, 3-miesięczny kurs stenografii.

W miarę napływających zapotrzebowań na fachowe siły, tworzy się coraz nowe kursy. Z kursów tych korzystać może młodzież od 17 roku życia oraz dorośli bez ograniczenia wieku.

Tak kursy wieczorowe jak i oddziały dzienne są koedukacyjne. — Personel profesorski składa się 20 osób.

OPŁATY ZA URZĘDOWE PRÓBY ZŁOTA I SREBRA

Z dniem 1 czerwca 1944 r. weszło w życie rozporządzenie o pobieraniu opłaty za próbowanie wyrobów złotych i srebrnych. Opłaty te zostały wprowadzone dla pokrycia kosztów administracyjnych i laboratoryjnych. Przepisy probiercze zostały uregulowane w początkach 1940 r.

Z uwagi na to, że ceny chemikaliów i instrumentów laboratoryjnych uległy w międzyczasie wzrostowi, w związku z tym wzrosły również koszty administracyjne. Fakt ten pociągnął za sobą konieczność podwyższenia opłat.

Zgodnie z nowymi przepisami, opłatę od sztuki podniesiono za wyroby złote — ze zł 1 na zł 2; za srebrne ze zł 0,20 na zł 0,50.

Przyczyną podniesienia niskich opłat probierczych od sztuki był m. in. również niekorzystny ich stosunek w porównaniu do nadmiernego wzrostu cen metali szlachetnych.

Z NOWYCH WYDAWNICTW

Ostatnio wyszła z druku Jerzego Lirskiego, autora kilku egzotycznych powieści książka dla młodzieży p. t. „Podróż w nieznane".

Dwaj bohaterzy powieści, Maryś i Felek, po opuszczeniu Europy wędrują wśród licznych przygód przez Kanadę, Stany Zjednoczone, Amerykę Południową, Australię, Archipelag Malajski, Indie, Afrykę, wzbogacając swój umysł licznymi wiadomościami i spostrzeżeniami. Książka posiada ilustracje doskonale dobrane do tekstu, mapkę, a także słowniczek wyrzów obcych.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 17.

ZE WSPOMNIEŃ TEATRALNYCH

PANNA MELA

Nie miała jeszcze dwudziestu lat, gdy wyjechała ze Lwowa z trupą teatralną skompletowaną w tym mieście, do gubernialnego miasta Kalisza.

Urodę jej stanowiła niezwykła świeżość lic, o której Szekspir mówi w jednej ze swoich sztuk, że „mleko z różami wdzięcznie ożeniła". Tę świeżą, wdzięczną twarzyczkę zdobiły oczy koloru niezapominajek, przeglądających się w strumyku leśnym. Ciemne — przepastne — głębokie.

Jej Klara w „Zemście" Fredry czarowała urokiem młodości i urody, tuszując braki talentu.

W różowo-białym atłasowym kontusiku, przesuwała się jak obłoczek po scenie, radując oczy widzów swym widokiem.

*

W prosceniowej loży pierwszego piętra, ślicznego jak bombonierka, nowego teatrzyku, obrał sobie miejsce ekscelencja gubernator, inicjator i założyciel tego teatru poświęconego polskiej sztuce. Stwarzając ten przybytek poświęcony Muzie, Jewo Prewoschoditelstwo miało i swoje czysto osobiste cele, nie tyle może artystyczne, co... erotyczne. Z jego loży prowadziły specjalne schody wprost za kulisy... Wygodnie... i dyskretnie...

Również pod gmachem teatru, wśród zieleni, kwietników, nad połyskującą w słońcu rzeką, w której przeglądały się stare drzewa parkowe, ustawiono ławkę z przymocowaną do oparcia tabliczką, głoszącą wszem w obec i każdemu z osobna, że to miejsce spoczynku, czyli siedzenia (lub jak kto woli) przysługuje jedynie panu Gubernatorowi. — Z szacunkiem i bojaźnią omijano stale pustą ławeczkę, na której nawet zachwałe, wszędobylskie wróble nie ośmielały się siadać, a tym bardziej uprawiać nieprzystojne ptasie zaloty.

— — — — — — — — — — — —

A tymczasem ekscelencja nie tracąc drogiego czasu (przekroczył dość dawno pięćdziesiątkę...) jak sęp z wysoka, tak ze swej loży wypatrywał ofiary! Co prawda, „ofiara" nie wydawała okrzyków boleści czy strachu gdy spojrzenie pana Gubernatora zatrzymało się dłużej na którejś z nich.

Spod warstwy pudru i różu zorzą rumieńca spłonęła panna Mela widząc uporczywie zatopiony wzrok ekscelencji, ze znawstwem taksujący jej wdzięki.

Po skończonym akcie pan Gubernator zeszedł tajnymi schodami za kulisy, gdzie mu z należnymi honorami przedstawiono pannę Melę.

Taki był prolog życiowy młodziutkiej aktorki.

*

Rok za rokiem upływał. Zmieniały się teatry — miasta — wielbiciele. — Tragedje — tajemnice i niepokoje ukrywane pod maską sztucznej wesołości... Życie teatru, odmienne od wszystkich istnień!

Zawieszone między gwiazdami i błotem...

Nędzne! Burzliwe! I zachwycające!...

— — — — — — — — — — — —

Na drodze życia stanął przed nią On!

Ładny — szykowny brunecik. — Grywał z powodzeniem amantów na scenie i w życiu...

Miły kolega i towarzysz stołu.

Mimo młodego wieku już mu dokuczał katar żołądka. Obrzydły mu restauracje!

Zatęsknił za wygodami, jakich pozbawiony jest żywot kawalerski, i postanowił się ożenić.

Impulsywnej, despotycznej naturze, odpowiadała uległość i miękkość usposobienia Meli.

Ślub odbył się według wszelkich prawideł kościelnych i świeckich. — Pito setnie — całowano się — ściskano — toastowano — nawet łzy rozczulenia (te spirytusowe) ukazywały się w oczach kolegów.

— — — — — — — — — — — —

W kilka dni po tej uroczystości, rankiem, w drodze na próbę, brutalna męska dłoń spadła na kark przerażonej Meli...

Potoczył się do rynsztoku śliczny kapelusik...

— — — — — — — — — — — —

Nie przyszedł tego dnia do domu „mężulek" na obiad, z takim mozołem i trudem spitraszony na primusie...

Wloką się godziny oczekiwania... Płyną łzy... Te gorzkie, palące łzy bólu, zawodu i rozczarowania...

Rwie się serce w strzępy...!

Ręce wyciągnięte w próżnię błagalnym gestem żebrzą zmiłowania losu...!

Ktokolwiek jesteś — przyjdź!! Połóż kojącą dłoń na moim czole! — Osusz łzy!!!

W cichą, wieczorną godzinę mów do mnie dobre, łagodne, kojące słowa...

— — — — — — — — — — — —

Zgrzytnął klucz u drzwi wejściowych...

Zabiło serce radością i... lękiem...

Ciszę mieszkania przeciął pijacki krzyk; czarnej kawy dawaj! Psia krew!!

— — — — — — — — — — — —

Rozeszły się ich drogi, jakkolwiek pozornie stanowili małżeństwo.

Mijały lata. — Spłowiały — zmętniały oczy pani Meli. Zgasła świeżość lic... Przez nędzne rzadkie włosy prześwieca skóra... Zniekształconą wydętą szyję okrywa szalikiem... A zawsze jeszcze przystojny i dbały o swój wygląd zewnętrzny Tadzio sięga po coraz młodsze dziewczęta. Pogodzona z losem, wlokła dalej swój żywot ze zmiażdżonym sercem.

Psiędo-przyjaciółki — „czarna" i papierosy wypełniały pustkę jej życia.

A gdy doszła ją wiadomość o chorobie kochanego zawsze przez nią Tadzia, przyjechała z oddalonego miasta, gdzie była zajęta w teatrze jako suflerka. Z całym oddaniem kochającego, kobiecego serca dalekiego od egoizmu, oddała się jego pielęgnacji.

Pewnego pochmurnego dnia, ciszę cmentarną rozdarł ostry kobiecy krzyk!

Krzyk protestu i buntu!

Krzyk rozpaczy i osierocenia!

Tadziu!!! Tadziu!! Te dwa wyrazy mieściły cały ból i tragizm jej życia.

Na ławeczce, którą kazała ustawić u stóp jego mogiły, trawiła długie godziny na rozmyślaniu o tym, który zabrał jej serce, nie dając w zamian nic prócz niepokojów i tęsknot.

— — — — — — — —

Wojna!!! Lata Apokalipsy!! Lata mordu, krwi, i łez...!

Z oparów alkoholu, dymu papierosów, zatrutej atmosfery knajpy wojennej — wyłania się postać kobieca obleczona w łachmany... Błędny wzrok... Dłoń wyciągniętą po jałmużnę... Chwiejnym krokiem obchodzi stoły... Wyszedłszy na ulicę, wypatruje na chodniku niedopałków z papierosów...

Mgła zachodzą oczy... te niegdyś koloru niezapominajek nad leśnym strumykiem...

Ciemność ogarnia wzrok... Uginają się kolana... Stuk padającego ciała...

— — — — — — — —

Przygodny wóz sanitarny odwiózł ją do szpitala, gdzie po kilku tygodniach, inny, bardziej ponury wóz zawiózł ją samotną, opuszczoną, zapomnianą nędzarkę... w Królestwo Ciszy i Wyzwolenia.

— — — — — — — —

Oto epilog życia panny Meli.

LEONIA RASIŃSKA

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państw. Szkoły Handlowej, ul. Skarbkowska 21, przyjmuje w czasie od 4. lipca do 14. lipca 1944 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Można wpisywać się na oddziały:
typ biurowy,
typ sprzedawców.

Przyjęci mogą być uczniowie po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej i po zdaniu egzaminu wstępnego.

Nauka trwa 2 lata.

Do wpisów należy przedłożyć metrykę i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej

Wpisowe wynosi 5.— zł.

Dyrektor
Państw. Szkoły Handlowej

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państw. Szkoły Rzemieślniczej, ul. Krasickich 18 a, przyjmuje w czasie od 4. lipca do 14. lipca 1944 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Można wpisywać się na oddziały:
blacharski,
mechaniczny,
elektromechaniczny.

Przyjęci mogą być uczniowie po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej i po zdaniu egzaminu wstępnego.

Nauka trwa 3 lata.

Do wpisów należy przedłożyć metrykę i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej

Wpisowe wynosi 5.— zł.

Dyrektor
Państw. Szkoły Rzemieślniczej.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państw. Szkoły Rzemieślniczej dla Przemysłu Budowlanego pl. Bernardyński 17, przyjmuje w czasie od 4. lipca do 14. lipca 1944 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9 do 12.

Można wpisywać się na oddziały:
stolarski,
malarski: malarstwo ścienne, sztukatorstwo.

Przyjęci mogą być uczniowie po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej i po zdaniu egzaminu wstępnego.

Nauka trwa 3 lata.

Do wpisów należy przedłożyć metrykę i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej

Wpisowe wynosi 5.— zł.

Dyrektor
Szkoły Rzemieślniczej dla Przemysłu Budowlanego.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państw. Szkoły Zegarmistrzowskiej ul. Krasickich 18 a, — przyjmuje w czasie od 4. lipca do 14. lipca 1944 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Przyjęci mogą być uczniowie po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej i po zdaniu egzaminu wstępnego.

Do wpisów należy przedłożyć metrykę i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej.

Wpisowe wynosi 5.— zł.

Dyrektor
Państw. Szkoły Zegarmistrzowskiej.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państw. Szkoły Handlowej dla dziewcząt, ul. Krasickich 21 przyjmuje w czasie od 4. lipca do 14. lipca 1944 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Można wpisywać się na oddziały:
typ biurowy,
typ sprzedawców.

Przyjęte mogą być uczenice 7-klasowej szkoły powszechnej i po zdaniu egzaminu wstępnego.

Nauka trwa 2 lata.

Do wpisów należy przedłożyć metrykę i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej

Wpisowe wynosi 5.— zł.

Dyrektorka
Państw. Szkoły Handlowej dla dziewcząt.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej ul. Krasickich 18 a, — przyjmuje w czasie od 4. lipca do 14. lipca 1944 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12

Można wpisywać się na oddziały:
krawiecki,
trykotarski.

Przyjęte mogą być uczenice 7-klasowej szkoły powszechnej i po zdaniu egzaminu wstępnego.

Nauka trwa 3 lata.

Do wpisów należy przedłożyć metrykę i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej

Wpisowe wynosi 5.— zł.

Dyrektor
Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państw Szkoły Gospodarczej Żeńskiej, ul. Krasickich 18 a, przyjmuje w czasie od 4 lipca do 14. lipca 1944 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Przyjęte mogą być uczenice 7-klasowej szkoły powszechnej i po zdaniu egzaminu wstępnego.

Nauka trwa 1 rok.

Do wpisów należy przedłożyć metrykę i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej

Wpisowe wynosi 5.— zł.

Dyrektorka
Państw. Szkoły Gospodarczej Żeńskiej.

WPISY

na **3 MIESIĘCZNY KURS HANDLOWY DLA DOROSŁYCH** (wieczorny) przyjmuje Dyrekcja Publ. Kupieckiej Szkoły zawodowej we Lwowie, ul. Krasickich (Herrengasse) 18 a, w godzinach 15—16.

Ukończenie kursu jest równoznaczne z ukończeniem wyżej wymienionej szkoły.

Wszyscy członkowie Cechu budowlanego (Mistrzowie budowlani, murarze i cieśle) jawią się w środę dnia **5. lipca** o godzinie **16.30 po południu** Ochronek 8. IV. piętro na Zebranie.

Jako goście będą obecni na Zebraniu przedstawiciele Zarządu Miasta.

Oczekuję, że wszyscy członkowie Cechu przybędą punktualnie.

Okręgowa Grupa Rrzemiosło Lwów — (KRÜHNE).

KUPNO — SPRZEDAŻ

FUTRO damskie obszerne, prawdziwy selskin (Seab - bizam) do sfasonowania oraz perski dywan sprzedam. Ulica Fredry 4, I. p., na lewo, od 10—11 i 3—5 pop. 24879

SPRZEDAM: Szafę jasną, Konsolę, Stoliki, Stolik do kart i szachowy, Etażerkę na książki, 3 krzesła jasne pojedyncze, Karnisze mosiężne, Elektryczny piecyk 110 v., Waga z ciężarkami 200 kg. nowoczesne Lampy pokojowe wiszące, Primus, różne Obrazy i Obrazki. Kochanowskiego 12, II. piętro, wejście przez ganek na prawo.

ZNACZKI i zbiory kupuję stale. Dziedzic, zaprzysiężony znawca i oceniciel Akademicka trzy. 24155

OKAZYJNIE do sprzedania wzmacniacz radiowy o bardzo mocnym głosie, okaz kapelusz Hückla popielaty, Encyklopedia Gutenberga r. 1939, meszty ddamskie cielaki koturny, ul. Sykstuska 67, mieszkanie cztery. 24167

KUPIĘ każdą ilość wózków (koleby) i toru kolejki polowej. Oferty do Adm. Gaz. Lw. nr 24220

BAJKI dla Dzieci z obrazkami, Książki dla młodzieży do czytania, książki powieściowe i rozmaite sprzedam. **Kupię** I. tom „Trędowata" Heleny Mniszek i I. tom powieści „Gehenna" Heleny Mniszek. Kochanowskiego 12, II. piętro, wejście przez ganek na prawo.

WÓZEK głęboki prawie nowy sprzedam Ślusarnia, Kochanowskiego cztery w podwórzu. 24517

WALIZY do podróży! Lwów, Ormiańska nr 28, pierwsze piętro. 24526

WÓZEK dziecinny dwuosobowy w dobrym stanie, kupię lu bzamienię za jednoosobowy. Leona Sapiehy 17, I. p. Zakład fotograficzny. 24591

KUPIĘ kilka ładnych kryształów, ulica Kopernika 16, sklep z przyborami rzemieślniczymi. 1508

SPRZEDAM maszynę do szycia nową, krytą, ul. Wałowa 5, mieszk. 1.

SPRZEDAM kołdry brokatowe, materace rozharowe. **Łyczakowska 89, m. 4.**

SUKNIA wzorzysta elegancka nowa i płaszczyk czarny letni na podszewce tanio sprzedam. Kochanowskiego 9, — mieszkanie 1. v

SPRZEDAM wózek sportowy Konkona w bardzo dobrym stanie. Źródlana 34, II. ganek na prawo. 24863

„SINGERA" nowa kryta maszyna — do sprzedania. Wałowa 5, II. p., m. ośm.

PROCHOWNIK jedwabny męski podwójny sprzedam oraz pieska 6 tyg., ul. Kochanowskiego 3, m. 5. II piętro — głośno pukać. 24810

MASZYNĘ Singera lub innej marki — krytą zaraz kupię tylko w dobrym stanie. Rutowskiego 16, m. trzy. 24848

SPRZEDAM maszynę do szycia nożną damską. Rutowskiego 16, m. trzy. v

SPRZEDAM piękny wzorzysty jedwab na suknię oraz złotą wełnę na garsonkę. Kazimierzowska 29, II. piętro, mieszkanie cztery. 1533

SPRZEDAM garnitur salonowy, dwa stoły jadalne okrągłe, szafę biblioteczną, ściankę przedpokojową. Batorego nr 24, stolarnia. 24774

WZMACNIACZ o bardzo silnym głosie i pięknym tonie, gra na adapter i stację lokalną bardzo tanio sprzedam. Łyczakowska 70, II. p., m. 5. 24821

HARMONIĘ 32 basów z registrem okazyjnie sprzedam. Sklep z kwiatami — Krakowska 1. 24827

OBLIGACJE, pożyczki państwowe, akcje krajowe, listy zastawne kupi bankowiec. Dobrze zapłaci. Oferty z ewent. podaniem ilości i rodzaju papierów do Gaz. Lw. nr 24479

KUPIĘ kupon na ubranie angielskie — bielskie lub leszczkowskie, złote kolczyki nowoczesne, złotą Matkę Boską z łańcuszkiem. Listy z ceną do Adm. Gaz. Lw. nr 24535

FORTEPIAN — pianino wezmę na przechowanie. Nabielaka 41, parter prawy

DO SPRZEDANIA lub wynajęcia dobrze prosperujący interes — sklep z porcelaną, szkłem i artykułami kuchennymi wcentrum Lwowa, z pełnym urządzeniem i towarami, 75.000, z przyczyny wyjazdu. Oferty należy składać Adm: Gaz. Lw. nr 24596

KUPIĘ budzik kieszonkowy Junghausena w metalowym etui i walizę fibrową 35×55 cm. Listy Gaz. Lw. 24564

SPRZEDAM tanio 2 kilimy 3×2 na podłogę w dobrym stanie, drugi na ścianę. Oglądać od 4—6, Okólskiego ośm, III. p. m. 8, boczna Stryjskiej. 24563

PSZCZOŁY WŁOSKI dwa roje kupię. Bogdanówka, Kaniowska 37. 24562

SPRZEDAM lodownię „Eska" wysokość 95 cm. szer. 55 cm. Oglądać od 10-12 i 4—6. Kałecza 10, II. piętro. 24551

UBRANIE do sprzedania jasno popielate w bardzo dobrym stanie, przedwojenne. Wiadomość ul. Ogrodnicka nr 18, parter, drzwi na lewo. 24552

DLA stolarzy nowa, duża dykta — do sprzedania. Asnyka 2, m. 4. 24616

SPRZEDAM okazyjnie nowe futro brązowe foszaki francuskie, fason luźny, zarękawek i kapiszon. Kopernika 10/5

SPRZEDAM nowoczesny zegarek na rękę Szafchausen, czarny cyferblat, ul. Kopernika 10, m. 5. 24570

WÓZEK głęboki jasny sprzedam. Kalecza 20, mieszk. ośm. 24565

KAMERĘ samą do aparatu sowieckiego Fed rozbitą, uszkodzoną z brakami bez objektywu lub inną kamerę małoobrazkową aparatu kupi Pracownia prec.- mech. Czarnieckiego ośm. 24624

APARATY fotograficzne filmowe projektory uszkodzone, rozbite z brakami części, objektywy kupi Prac. prec.- mechan. Czarnieckiego ośm. 24622

LORNETĘ polową 6 lub 8X uszkodzoną, popsutą z brakami kupi Pracownia prec.- mechan. Czarnieckiego ośm.

APARAT sow. Fed lub Retinę II lub inny małoobr. kupi Pracownia prec.- mech. Czarnieckiego ośm. 24625

SPRZEDAM bardzo tanio kilka par pończoch jedwabnych. Plac Bilczewskiego ośm, podwórze. 24576

UBRANIE męskie sprzed wojennego materiału bielskiego — popielate fresco — na średni wzrost, stan zupełnie nowy — zaraz do sprzedania. — Terery 2 B, II p. mieszk. 5. 24797

KUPIĘ natychmiast maszynę do szycia pierścieniowe tylko Singera; dobrze zapłacę. Lwów, ul. Kleparowska 4 — I. p., mieszk. 8. 24703

SPRZEDAM meszty (półbucik) męskie czarne nr 44. Kopernika 30, m. 18 — oficyna, III. piętro. 24728

NIEMOWLĘCĄ wyprawkę kupię — oraz spód do futra damskiego, wszystko w porządnym stanie. Bernsteina 3, II. p. mieszk. 12 (boczna Kazimierzowskiej).

SPRZEDAM letnie pantofelki nr 34, 35, 36, 37, 38, 39 (pantofli i sznurkowe) i dziecinne. Wiadomość: Halicka nr 15 mieszk. 15, przez ganek. 24748

SPRZEDAM zamożnym płaszcz gabardynowy na wysokiego, koloru stalowego, całkiem nowy, fason modny. Lwów — ul. Hołówki 5, m. 4, od g. 10—16.

ROWER damski tylko b. dobry stan — kupię. Lwów, Jagiellońska 12, m. 7, godz. 12—18. 24699

CUDA Polski, Bibl. Wiedzy, Podróżnicza, Prus (wyd. Gebethner), Rodziewiczówna (wyd. Wegner) K. May (wyd. Wegner) kupię. Lwów, Jagiellońska 12 mieszk. 7, godz. 12—18. — W dniach 4—10 lipca. 24698

BRYKA: Podr. Inżynierski. Mielnicki: Ustroje budowl. i inne techniczne w nowym wydaniu kupię. Lwów, Jagiellońska 12, m. 7, godz. 12—18. 24697

KSIĄŻKI Polskie, wszelkiego rodzaju tylko w dobrym stanie kupię. Szczepańia od 4—10 lipca, godz. 12—18 — Lwów. Jagiellońska 12, m. 7. 24696

KUPIĘ używane kołdry i materace w dobrym stanie. Łyczakowska 89, — Rzeszowski. 24670

SPRZEDAM maszynę Singera pierścieniowa krawiecką. Batorego 27, m. 7.

SPRZEDAM nie drogo: Srebrnego lisa, raglan wiosenno - jesienny nowy, — przedwojenny popielaty na wysokiego, maszynę nożną Singera całokonną — jedwab na sukienki i wel. spódnice zielone i kremowe. Gaz. Lw. 24619

KUPIĘ natychmiast ubranie na średniego szczupłego tylko przedwojenne — czarne i granatowe wykluczone. Listy do Gaz. Lw. nr 24636

MASZYNĘ szewską leworamienną (Links maschine) kupię. Wiadomość z podaniem ceny do Gaz. Lw. nr 24590

ELEGANCKI kapelusz damski duże czarny, przedwojenna słomka. półbuciki dziurkowane nr 38½, granatowe nowe sprzedam. Wyspiańskiego 29 — od 3—5, środkowy dzwonek. 24513

WÓZKI dziecinne niklnie. naprawia — M. Szubrowski, Boimów cztery. 1507

✝ Ś. p. **STANISŁAWA z Kierskich ZAKRZEWSKA**, zmarła w Stanisławowie dnia 12. czerwca 1944 po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami — przeżywszy lat 80. Pogrzeb odbył się dnia 13. czerwca 1944 w Stanisławowie, o czym zawiadamia Krewnych i Znajomych

Synowa.

POLECENIA GODNE FIRMY

KSIĄŻKI: w Księgarni — Antykwarni A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18. Książki nowe, antykwaryczne, okazyjne. Grafika — Sztychy. 1486

WARTOŚCIOWE książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 1500

LATARKI kieszonkowe i baterie — T. Szumski, Lwów, Łyczakowska 4. 1522

N A U K A

KURS języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Konwersacja, korespondencja. Maszyna — tłumaczenia — także indywidualnie. Zgłoszenia w sekretariacie od 9—12 i od 15—17 — Lagerstr. (Obozowa) 3, mieszkanie 14.

L O K A L E

NATYCHMIAST poszukuję 2 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, okolica śródmieścia. Listy Gaz. Lw. nr 24583 lub ul. Fredry 8, kierownictwo budowy.

POKOJU umeblowanego z niekrepującym wejściem poszukuje dojeżdżający. Listy do Gaz Lw. nr 24568

PIĘKNY POKÓJ z przedpokojem i używanie kuchii do najęcia w śródmieściu Wiadomość: Mochnackiego 10, m. 3; od 5—6 wiecz. 24734

DO WYNAJĘCIA pokój z osobnym wejściem nieumeblowany. Bonifratrów 12, mieszk. 2. od godz. 4—6. 24649

DO WYNAJĘCIA od zaraz i tanio 1 lub 2 pokoje z kuchnią, półkomfort, starszym osobom jakie nie wyjeżdżają ze Lwowie, ul. Droga Krzywczycka 21 — (obok Profesorskiej Kolonii — górny Łyczaków). 24769

SAMOTNA Polka ma pokój do wynajęcia dla jednej lub dwóch osób. ulica Jachowicza l. 19, drzwi 1, parter, — boczna ul. Kleparowskiej 1-sza brama.

POKÓJ umeblowany w śródmieściu — przy małej rodzinie do wynajęcia panu samotnemu intel. Listy do Admin. Gaz. Lw. pod nr 24759:

DWA POKOJE, kuchnia, komfort, gaz, poszukiwane od zaraz w centrum. Listy do Gaz. Lw. nr 24752

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego lub bez mebli z używalnością kuchni gazowej ewent. zaopiekuje się uczciwie mieszkaniem wyjeżdżających. Listy prosze kierować do Adm. Gaz. Lw. nr 24750

ODSTĄPIĘ pokój, kuchnia, komfort z umeblowaniem przy ul. Król. Jadwigi. Listy do Gaz. Lw. nr 24718

POSZUKUJĘ stajnię we Lwowie, może być z pomieszkaniem. Listy do Adm: Gaz. Lw. nr 24716

2-POKOJOWE mieszkanie pełny komfort gaz, odstąpię. Warunek kupno mebli. Wiadomość: Łyczakowska 32, m. pięć, po obiedzie. v

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju pełnym komfortem przy polskiej rodzinie Listy do Gaz. Lw. nr 24708:

ODSTĄPIĘ 2 pokoje, kuchnia, gaz, łazienka, część lub całe umeblowanie — Wagilewicza 1, mieszk. 5. 24704

INTEL. pani zajmie się gospodarstwem lub zaopiekuje się mieszkaniem — za pokój z użyciem gazu. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 24700

DWA POKOJE, kuchnia, przedpokój. gaz frontowe, słoneczne, I. piętro, częściowo z skromnem umeblowaniem okolica Tomickiego, tanio do odstąpienia. Listy do Gaz. Lw. nr 24689

ODSTĄPIĘ 3 pokoje, kuchnia, gaz, — pełny komfort, I. p., bankon ewent. zamienię pokój, kuchnia, gaz, ulica Domagaliczów 2, m. 3. 24740

ODSTĄPIĘ mieszkanie pokój, kuchnia, z gazem na I. p., w śródmieściu. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 24729

POSAD POSZUKUJĄ

OBCOKRAJOWIEC ze Wschodu poszukuje pracy buchaltera, bilansisty, magazyniera lub innej biurowej pracy bez znajomości języka niemieckiego. Listy do Gaz. Lw. nr 24657

BUCHALTER poszukuje pracy na wyjazd, najchętniej w okolicy Krakowa. Listy do Gaz. Lw. nr 24764;

WOLNE POSADY

SZKODA myśleć o pracy i posadzie bez niemieckiego! Głęboka 18. Profesor. v

WOŹNICÓW, stolarzy, poszukuje od zaraz Miejski Zakład Czyszczenia Miasta. Zgłoszenia w biurze Zakładu — Lwów, Marcina 18. 24337

PRZYJMUJEMY stale do naszego przedsiębiorstwa w Jarosławiu G. G.: szoferów i ślusarzy samochodowych, tokarzy, kowali, elektryków samochodowych, kowali, stolarzy, cieśli, stelmachów, tokarzy oraz robotników do robót ziemnych i budowlanych. Odzież robocza, mieszkanie oraz utrzymanie zapewnione. Informacji udziela codziennie Beskidenstr. (Kadecka) 7, mieszkanie 5, w godz. 10—12. 24542

TECHNICY, Schachtmeistrzy, robotnicy, przodowi, betoniarze i muradze otrzymają zajęcie w okolicach Sambora, Zagórza lub Sanoka. Wyżywienie i mieszkanie zapewnione. Listy do Admin: Gaz. Lw. nr 24219

DWIE bufetowe zaraz poszukiwane. — Zgłoszenia „Alte Wache" Adolf Hitler Ring 14. 24569

MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast pomocników warstatowych (pomocników ślusarskich i tokarskich) Zgłaszać się w biurze Personalnym — Wulecka 4.

OSOBĘ starszą, bezwzględnie uczciwą, czystą, która umie dobrze smacznie gotować na wyjazd do Jasła przyjmę od zaraz, na bardzo dobrych warunkach. Chrzanowskiej 4. parter. 1491

PAROBKA do koni przyjmę. Biuro transportowe, Chrzanowskiej 4. 1490

FRYZJER damsko - męski, solidny — z całkowitem urządzeniem poszukiwany na wyjazd. Wiadomość: Kubrakiewicz, Jedlicze koło Krosna, Apteka. 24653

NIEMIECKA firma poszukuje: krawców, krawczyń, bieliźniarek do pracy we Lwowie. Zgłoszenia: Syxtuskastr. 11, I. p. Telef. 271—28. v

CHŁOPCA do praktyki przyjmę zaraz. Fryzjer, Bema 15. 24768

FRYZJERSKI starszy chłopak zostanie natychmiast przyjęty ul. Skarbkowska 4

NIEMIECKIE przedsiębiorstwo malarskie poszukuje dla wojennych robót: malarzy szyldów, lakierników i malarzy w robotach akordowych i godzinowych. Zgłoszenia: F-a Nabor, — Lemgerg — Obertinerstr. 42. 24738

R O Z M A I T E

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, plac Akademicki 1. 1483

NIEMIECKIE niezbędne w pracy i na posadzie! Głęboka 18. (Prof.) Podania.

SKUTEK odnosi tylko podanie napisane rozsądnie, fachowo, tanio Głęboka 18.

APARATÓW fotograficznych naprawa, odnawianie, przerabianie na filmy — wszelkie toczenia dokładnie i t. p. — wykonuje Pracownia prec. - mech. ul. Czarnieckiego 8. 24623

SZYBY wstawiamy natychmiast. Karpathenstrasse 8 a, parter, mieszk. 1. (Jabłonowskich 8 a). 24280

ZAWIADAMIAM, że przeniosłem swoją pracownię obuwia ze zniszczonego lokalu Zimorowicza 17, na ul. Rutowskiego 4, Kieda. 24490

TRANSPORTY mebli, fortepianów oraz wszelkich przesyłek w wagonach zbiorowych konwojowanych i indywidualnych do każdej stacji kolejowej na wszystkich liniach kolejowych wraz z załadowaniem, załatwianiem formalności przewozowych oraz wszelkie przeprowadzki wykonuje tanio, solidnie — Biuro przewozowe, Chrzanowskiej 4.

PRZERABIA kołdry, materace Wytwórnia pościeli Iżycka Maria — Lwów, — Kopernika cztery. 24258

TRASPORTOWE przedsiębiorstwo Antoni Pohorecki, Lwów, ul. Ormiańska nr 3, (Bürgerstrasse) przeprowadza transporty we Lwowie i na prowincję. Zbiorowy ładunek! Zgłoszenia w biurze codziennie od godz. 8—17. Tel. 134—65

SOLIDNA praczka przyjmie bieliznę do prania. Heninga 7, m. 12. 24680

PRZEPROWADZKI — transporty miejscowe, zamiejscowe autem wykonuję; informacje: Miączyńskiego 6, parter, m. I. boczna Łyczakowskiej od 10—20

Z A G I N I E N I

POSZUKUJĘ braci Wojnarowskich: Jerzy, Roman, Bolesław i Józef z Tarnopola; — ktoby wiedział o którymś z nich, proszę łaskawie powiadomić: T. Wojnarowski, poczta Grodzisko Dolne k. Przeworska. 24323

KTO WIE o obecnym miejscu pobytu Anny Sambura z Rohatyna, zamieszkałej tamże do marca b. r., proszony jest o łaskawe podanie wiadomości na adres: Dr Tadeusz Sambura, Rzezawa, k. Bochni, Distrikt Krakau lub Dr Maria Krasowska, Lwów, Długosza 7.

DEMIANIW Stefania, lat 31, wydaliła się dnia 12. 5. 1944 z rynku w Stanisławowie. Ktokolwiek miałby wiadomości o niej, proszony jest o powiadomienie męża Józefa, Stanisławów — Rynek 26. v

Z G U B Y

ZGUBIONO dnia 29. 6. wieczorem na Głównym Dworcu przy wyjściu portfel z dokumentami na nazwisko Baluch Jan, zm. Źródlana 8: Kennkartę, rekiamację komisji rejestracyjnej wydane 28. 6., zameldowanie policyjne, metrykę urodzenia, paszport sowiecki oraz gotówkę 170 zł. Łaskawy znalazca proszony jest bardzo o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 24585

DNIA 28. 6. zgubiono na Wałach Hetmańskich lub w jedynce między godz. 19—19.30 oczko z branzoletki, zielony kamyk i 2 djamenciki oprawione w kształt prostokąta. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Gorczyńska, Magdaleny 3.

DNIA 28. 6. 1944 r. na Kąpielistu w Zamarstynowie skradziono spodnie — wraz z dokumentami oraz zwolnienie z rejestracji roczników 1909—1930 na nazwisko Wiszniewski Romuald ur. 5. II. 1924 r. we Lwowie. Szanownego pana złodzieja proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem pod adres — Nowoznieseńska 14. 24553

UPRASZA się p. Cyganki, które ukradły 29. 6. b. r. na ul. Dunin - Borkowskich 5, brązowe ubranie wraz z Ausweisem i Kennkartą V/B 05884 na nazwisko Stepaniak Michał o łaskawe odesłanie dokumentów za wynagrodz.

SKRADZIONO dokumenty pośmiertne — Jana Mociora z Wyryk, p. Chełm oraz pieniądze; proszę o zwrot: Janowska nr 43 a, m. 1, Józef Karubłowski.

KLUCZE zgubiono (6 szt od rolety, — 1 mosiężny od drzwi) dnia 29. 6. 44, w kierunku ulic: Kopernika, Wronowskich, Szaszkiewicza, pl. Jura. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem na adres: A. Hitler Ring 28, m. 27 (plac Gołuchowskich 1, m. 27). 24631

DNIA 1. lipca na przystanku pl. Halickiego zgubiłam przy wsiadaniu niebieską pelerynę; uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem. Grochowska 7. 24647

SKRADZIONO w tramwaju 30. 6. 1944 Fuhrerschein, Meldekartę oraz dowód osobisty polski na nazwisko Samborski Aleksander. 24641

DNIA 1. 7. 1944 r. skradziono Ausweis nr 1, metrykę urodzenia, paszport sowiecki, Ausweis kolejowy, zaświadczenie poborowe, dwie karty żywnościowe i zameldowanie policyjne na nazwisko Buhajczyk Wasyl. v

DNIA 2. 7. zgubiono **sweter** w okolicy ul. Gliniańskiej. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot na Boimów 24, m. 4.

ZGUBIONO 2. lipca 1944 Kennkartę na nazwisko Anna Kościuk wydane przez gm. Dobrotwór pow. Kamionka Str. — wraz z drobną kwotą; proszę łaskawego znalazcę o zwrot Ossolińskich nr 11, Lwów. v

SKRADZIONO policyjne zameldowanie na nazwisko Karolina Lis, Bukowa 34; proszę o zwrot. v

DNIA 2. 7. 1944 skradziono dokumenty w tramwaju nr 1, Kennkartę, Ausweis inwalidzki, decyzję i 110 złotych na nazwisko Prokopowicz Emilian, Lwowskich Dzieci 5, m. 7. v

DNIA 3. 7. 1944 koło przystanku 10 ul. Kozielnicka, zgubiono Ausweis kolejowy, Kennkartę nr 9232, zaświadczenie zwolnienia z Komisji rejestracyjnej na nazwisko Kasjan Marcin ul. Nad Jarem 9, zwrot za wynagrodz. v

PANIE złodzieju! Z dnia 1 na 2. lipca na linii Dębica — Przeworsk a raczej w Przeworsku, ukradłeś mi portfel z pieniądzmi gotówka 2.500 zł. i dokumenty na nazwisko Zygmunt Lewkowicz t. j. Kennkarta, Ausweis wydany przez Dyrekcję Zakl. Woddoc. m. Lwowa, metrykę urodz. moją, żony, matki i ślubu, kartę wymeldowania ze Lwowa, zameldowanie i wymeldowanie w Sandomierzu, pieniądze zatrzymaj dla siebie, a dokumenty wróć na adres podany w dokumentach lub do Zakl. Wodoc. we Lwowie. v

SKRADZIONO dnia 29. 6. 1944 Ausweis wydany przez Fiegerhorstkommandantur Lemberg - Skniłów nr 2276 oraz odroczenie wojskowe z dnia 19. 6. 1944 na nazwisko Palinger Edward. — Szanownego pana złodzieja proszę o zwrot za wynagrodzeniem. v

SKRADZIONO dokumenty: Ausweis, legitymację z Ukr. Komitetu, metrykę urodzenia i Kennkartę na nazwisko — Bereza Jerzy, Lwów, ul. Żółkiewska 43 mieszkanie 11. v

PANA, który się włamał do mojej piwnicy w domu przy ul. Jana Galla nr 9 proszę bardzo o zwrot zabranych dokumentów dla niego bezwartościowych

SKRADZIONO Ausweis, przepustkę nocną i bloczek na Kennkartę na nazwisko Żółkiewicz Mikołaj oraz kartki żywnościowe na nazwisko Szkielska. v

SKRADZIONO na Dworcu Głównym Ausweis na nazwisko Faleska Irena wydany przez Ost - Energie A. G. Lemberg Proszę o zwrot Lemberg, Marienplatz 8

ZGUBIONO Kennkartę na nazwisko — Sabina Bilecka. v

PROSZĘ o zwrot Kennkarty, Ausweisu pracy (Bauwirtschaftsamt), Erfassungsbogen, wydanego przez Komisję oraz innych dokumentów skradzionych w dziewiątce dnia 1. 7. 44 na nazwisko Korzeniowski Stanisław, Lwów, ulica Zyblikiewicza 41. v

SKRADZIONO w tramwaju 8, dnia 30. czerwca dokumenty: Kennkarte I/C numer 07072 i metrykę urodzenia na nazwisko Irena Obłąk, ul. Furmańska 1a Lwów. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrot tych dokumentów. 24672

P R Y W A T N E

PODANIA najtaniej!! Prośby o zwoln. Listy. Pomoc: Głęboka 18. Profesor. v

DOROTA żona Dola z Krakowa napisze list do siostry Erny do Administracji Gaz. Lw. nr 24557

KARCHUTOWA Zofia proszona jest o podanie swego adresu siostrze Marysi z Buczacza do WP. Kiernickiego Kazimierza, Kraków — Prokocim, ul. Łukasiewicza 10. 24702

HRUDNY Julian ze Żółkwi proszony jest o danie znaku życia o sobie, rodzinie Lwów, Glene. 24701

RODZICÓW inż. Wołoszczuka z Kosowa proszę o adres: Kowalski — Lwów — Piotra sześć. 24719

MIETKU czekam na pismo. Alcjzy ul. Serbska 15. 24692

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony Sekretariatu 202—23 — Kroniki 105—21. Działu ogłoszeń 200—06. Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokoła 4.